

Gaz łupkowy w rękach Rosjan?

23 września 2011

Co piąta koncesja na poszukiwanie gazu łupkowego w Polsce należy do rosyjskich firm – informuje Dziennik Gazeta Prawna.

Takiej informacji udzieliło dziennikowi dwoje polskich eurodeputowanych – Lena Kolarska-Babińska i Jacek Saryusz-Wolski. Jak powiedział DGP Henryk Jacek Jezierski, główny geolog kraju, oficjalnie żadna z koncesji nie należy do firmy z kapitałem rosyjskim. Prawdopodobnie rosyjskie firmy zdobyły je poprzez przejmowanie spółek mających pozwolenia.

Zdaniem ekspertów, Rosji nie zależy na tym, by gaz z łupków eksploatować, ale na tym, by spowolnić cały proces wydobywania.

Jak zauważa „Dziennik Gazeta Prawna” nasz gaz łupkowy może być sporym zagrożeniem dla Rosji. Stary kontynent jest bowiem zależny od surowców z Rosji, a Moskwa nie będzie się biernie przyglądać próbie uwolnienia się z tej zależności. Dlatego kontrola polskich złóż gazu niekonwencjonalnego jest sposobem na utrzymanie wpływów w Unii Europejskiej.

Zdaniem Alana Rile’a z City University w Londynie, gaz łupkowy z Polski będzie znacznie tańszy od rosyjskiego. Dodaje, że wydobywanie gazu w Rosji staje się coraz droższe i trudniejsze. – Tamtejsze koncerny muszą sięgać do coraz głębszych złóż, a do tego położonych coraz dalej na północ, gdzie warunki są wyjątkowo trudne – tłumaczy Riley na łamach DGP.

Ministerstwo Środowiska wydało do tej pory 101 koncesji. Resort nie jest w stanie sprawdzić, które spółki posiadają kapitał rosyjski.

Źródło: Ekologia.pl